Nr. 6. Lwów, dnia 10 sierpnia 1889 Rok XXII Tom XLIV

Wychodzi w sobotę każdego tygodnia w objętości jednego arkusza.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową rocznie 4 złr. półrocznie 2 złr. w. a. w Państwie austryackiem.

W Rossyi rocznie 5 rubli sr. w W. Ks. Poznańskiem 3 talary

Skład główny w Krakowie u Friedleina w Warszawie u Gebethnera i Wolffa w Poznaniu u Żupańskiego.

ROLNIK

TYGODNIK

DLA GOSPODARZY WIEJSKICH

ORGAN URZĘDOWY

c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Pod redakcyą:

PROF. W. TYNIECKIEGO.

Redakcya i Administracya „ROLNIKA“: Ulica Ciowa l. 3 Skład główny w księgarni *Gubrynowicza i Schmidta* przy placu katedralnym.

Inseraty zamieszczają się za opłatą 10 ct. od wiersza drobnym drukiem. Dla członków Towarzystwa gospodarskiego liczy się połowę ceny.

Manuskrypta nieumieszczone nie zwracają się. Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.

Ogólne zasady racyonalnej hodowli krów dojnych.

Napisał

Władysław Szybiński.

(Dokończenie).

Nie sama wszakże karma wpływa na mleczność krowy, — czystość skóry, powietrze, temperatura, ruch, sposób dojenia, obchodzenie się z krową, są dalszymi czynnikami, od których mleczność w wysokim stopniu zależy.

Tak często zaniedbywane czyszczenie skóry ożywia cały organizm, podnosi zatem i czynność gruczołów mlecznych. Do czyszczenia należy tylko szczotek używać, zgrzebła powinny służyć tylko do czyszczenia szczotek, nigdy zaś skóry, którą zbytnio kaleczą, okrywając ją małemi ranami, które wprawdzie w oko nie wpadają, gdyż zostają włosami zakryte, lecz rany te zabierają do swego zabliźnienia dużo materyału odżywczego, który dla gruczołów mlecznych zostaje straconym, zaś tak pożądana transpiracya bywa więcej przytłumiona, jak podniesiona; oprócz tego drażni zgrzebło za nadto system nerwowy, co bardzo niekorzystnie na mleczność oddziaływa, o czem jeszcze poniżej wspomnimy.

Świeże powietrze powinno się zawsze w stajni znajdować, dostateczna ilość tlenu w powietrzu wpływa bardzo korzystnie na normalne przyswojenie tworzywa, a tem samem i na mleczność. Stajnia powinna być przeto przewiewną, by powstające z oddechania, rozkładu nawozu i t. p. gazy jak najrychlej uchodzić mogły; przewiew nie powinien jednak krowy na przeciągi narażać od których je szczególniej podczas porodów chronić należy, gdyż w takich razach ulegają z łatwością zapaleniu wymienia. Jestto choroba, dla hodowcy wcale nie pożądana, nie dość bowiem, że wydzielaniu mleka przez cały czas swego trwania przeszkadza, ale może funkcyą gruczołów mlecznych w części lub w zupełności na dłuższy czas lub i na zawsze przytłumić.

Temperatura 10—14° R. jest dla krów dojnych najodpowiedniejszą; zbytnie zimno bywa przyczyną, że organizm bardzo wiele materyału odżywczego do wytworzenia własnego ciepła zużywa, przezco dla produkcyi mleka za mało tegoż pozostaje — za wysoka temperatura wzmaga znowu transpiracyę skórną, osłabiając przezto czynność muszkułów i organów trawienia, co i na mleczność niekorzystnie wpływa.

Bardzo ważną, lecz w praktyce należycie nie ocenianą czynnością, jest dojenie krów; służy ona wprawdzie tylko do uzyskania mleka, wpływa jednak w wysokim stopniu na przymiot mleczności. Jest właściwością gruczołów mlecznych, że drażnienie tychże jak naciskanie, poruszanie i t. p., czynność ich pobudza i zmusza je do wydawania mleka w dość krótkim czasie i to nietylko u krów już dorosłych, ale nawet u jałówek, które wcale odlatowane nie zostały, przyspiesza takie drażnienie szybki rozwój masy gruczołowej a wreszcie i wydzielanie zupełnie normalnego mleka w dość znacznej nawet ilości. U krów młodych n. p. u pierwiastek wpływa tylko drażnienie wywierane ssaniem cielęcia, a następnie dojeniem ręką na rozwój gruczołów mlecznych i bez takiego drażnienia pozostałyby one na niskim stopniu rozwoju i wydawałyby nie wiele mleka; u krów już dorosłych, których gruczoły mleczne zwiększać się nie mogą, utrzymuje ssanie cielęcia i dojenie ręką funkcyą tych organów na jednakim stopniu i bez takiego drażnienia zostałaby ona wkrótce przytłumiona. Nie wszystek zapas wydajanego mleka znajduje się już gotowy w kanałach mlecznych, tworzy się go nie mała ilość dopiero podczas dojenia i przeważnie wskutek drażnienia gruczołów ręką. Dojenia nie należy przeto lekceważyć. Należy go wykonywać w ten sposób, by dojarka ile możności całą dłonią nie zaś samymi tylko palcami dojkę chwytała, bo w tym ostatnim razie byłoby drażnienie gruczołów za słabe, a i znaczna część mleka mogłaby we wymieniu pozostawać przy tak słabym nacisku dojki, szczególniej, gdy u tej ostatniej silne muszkuły się znajdują, a przezco mleko z trudnością wydajać się daje. Wydajanie powinno być zupełne, nawet najmniejsza ilość mleka nie powinna we wymieniu pozostać; zyskuje się tym sbosobem nietylko więcej mleka i tłuszczu, który szcze-

gólniej w ostatnich partyach mleka w największej znajduje się ilości, ale nadto pobudza się czynność gruczołów mlecznych. T. z. „zapuszczanie się“ krów pochodzi najczęściej z niedbałego tychże wydajania. Szczególniej liche krowy dojne, a mianowicie krowy skłonne do opasu, powinny być jak najdokładniej wydajane, by dłuższem drażnieniem gruczołów czynność tychże coraz bardziej pobudzać.

Z tego cośmy wyżej powiedzieli zdaje się wypływać, że im częściej krowę doić będziemy, tem więcej mleka otrzymamy; byłoby tak rzeczywiście, gdyby nie względy ekonomiczne, a nadto okoliczność, że w skutek częstego dojenia byłyby krowy zbytnio niepokojone, przezco znowu mleczność musiałaby ucierpieć. Najekonomiczniejszem okazuje się trzyrazowe dzienne dojenie; dwurazowe byłoby niekorzystnem, gdyż naczynia limfatyczne chłonęłyby podczas tak długiego przestanku znaczną część mleka, znajdującego się w kanałach mlecznych i wprowadzałyby napowrót w krew, zaś czynność rzadko drażnionych gruczołów usypiałaby zwolna i krowy przestałyby wkrótce większą ilość mleka wydzielać.

Ażeby gruczoły mleczne zawczasu do wydawania większych ilości mleka usposobić, należy do krów młodych pierwsze i drugie a nawet i trzecie ciele przypuszczać i temuż przynajmniej czterotygodniowego ssania dozwolić, a nie poić je ze skopca, mleczność krowy bowiem osiąga dopiero za trzeciem cielęciem najwyższy swój stopień. Ssaniem i uderzaniem wymienia głową drażni cielę nierównie silniej nierozwinięte jeszcze gruczoły mleczne, aniżeli dojenie ręką.

Ruch wpływa niekorzystnie na mleczność, zwłaszcza, gdy jest zbyt częstym, każde bowiem choćby najmniejsze poruszenie zużywa pewną ilość cząstek organizmu, których ubytek na niekorzyść mleka materyał odżywczy pokryć musi, to też krowy, wypędzane na odległe pastwiska, używane nadmiernie do pracy i t. p. są zazwyczaj lichemi mleczarkami.

Hodowca powinien zawsze przestrzegać, by krowy ile możności w ciągłym spokoju pozostawały: bicie, krzyki, nagłe odłączenie cielęcia, przestawianie krowy na inne stanowisko, ryk drugich krów, zbyt silne światło, słowem wszystko, co tylko system nerwowy zbytnio drażni, wpływa niekorzystnie na ilość mleka i przynosi hodowcy straty.

Łagodne obchodzenie się z krowami i odpowiednie urządzenie stajni są środkami, które spokój krowom w wysokim stopniu zapewnić są w stanie; pierwsze zależy od służby, drugie od stosownego rozmieszczenia krów w stajni, niemniej żłobów i drabin, drzwi, okien i korytarzy stajennych i t. p. Krowy powinne mieć wygodne stanowiska i nie powinne być niczem przeszkadzane w wygodnem pobieraniu karmy, w wychodzeniu ze stajni i wchodzeniu na swe stanowiska.

Wreszcie ogólny stan zdrowotny krowy wywiera wielki wpływ na mleczność; każde choćby najlżejsze cierpienie jak n. p. wspomniane, a często nawet niedostrzegalne nieprawidłowości w trawieniu pociągają za sobą natychmiastowy ubytek mleka, którego przyczyny często trudno odgadnąć.

Na zakończenie musimy zauważyć, że ściśle zastosowanie odpowiednej dla każdej krowy hodowli jest wprost niemożliwe, gdy się zważy, jak różne indywidua w jednej stajni obok siebie się znajdują, staraniem przeto hodowcy powinno być, by hodowla bodaj w przybliżeniu naturze jego krów odpowiadała. Wielce do tego pomocnym środkiem jest dokładna klasyfikacya krów i ustawienie każdej wybitniejszej kategoryi z osobna n. p. osobno dobre mleczarki, osobno lichsze, osobno stare, osobno młode krowy i t. p. W ten to sposób ułatwi hodowca znacznie wykonanie szczególniejszych jakichś zarządzeń, korzystnych dla tej lub owej kategoryi, a któreby dla innej kategoryi nie były odpowiedniemi.

O używaniu saletry chilijskiej.

(Dokończenie.)

Saletra chilijska może być użytą tak na grunta lżejsze jak i cięższe.

Na gruntach lekkich należy być bardzo przezornym co do czasu użycia i dawać ją jako nawóz wierzchni, najlepiej w dawkach dwurazowych.

Na ziemiach gliniastych lub rędzinnych, przezorność powyższa jest mniej konieczną. Natomiast należy zachować tu ostrożność co do wielkiej ilości tego nawozu, by nie wywołać wyłożenia się zboża. Na polach lub miejscach skłonnych do wylegania zboża, trzeba dać mniej lub nie używać wcale saletry chilijskiej.

Jeżeli za pomocą saletry chilijskiej chcemy wywołać wyższy plon połączony z dobrą jakością produktu, natenczas należy zwrócić przedewszystkiem uwagę na ogólną siłę rodzajną roli, gdyż nawóz azotowy da tylko wtedy wynik korzystny, jeżeli ziemia zawiera w dostatecznej ilości także inne materye pożywne, gdyż wytworzenie zdrowego organizmu roślin wymaga nietylko azotu, lecz również kwasu fosforowego i potażu czyli kali. Jeżeli te dwa ostatnie składniki brakują, wtedy silniejszy pognój saletrą wywołuje wprawdzie silniejszy rozwój źdźbła lub badyla, pojedyncze jednak części rośliny, a szczególnie nasienie, nie będzie sformowane dostatecznie, otrzymamy zatem nadwyżkę w słomie z uszczerbkiem ziarna.

W skutek tego powstała reguła, że: saletra chilijska używaną być może na takie tylko grunta, które albo z natury swej obfitują w kwas fosforowy i kali jak n. p. namuliskowe grunta nizinne; lub też które poprzednio gnojone były obficie nawozami mineralnymi, szczególnie zaś fosforanami, jak n. p. mączką kostną lub superfosfatami. Jednoczesne użycie tych nawozów może usunąć wszelkie przeszkody.

Przy użyciu saletry chilijskiej należy zwrócić jeszcze uwagę na położenie gruntu, jego podglebie i klimat miejscowy, gdyż od tych czynników zależy ogrzanie, oświetlenie i stopień przeciętny wilgoci roli, co ostatecznie wpływa na średnie lub wyższe wydatki plonu. Powyżej pewnej granicy nie dadzą się wyśrubować plony mimo najodpowiedniejszego nawożenia, a granicę ową normują właśnie przytoczone powyżej czynniki; byłoby zatem rzeczą nierozważną, chcieć przeforsować ową tamę naturalną za pomocą nawożenia saletrą chilijską. Jeżeli więc gleba wskutek położenia swego i podglebia, skłonną jest do zbytniego wysychania, należy dawać saletrę w iloś-

ciach mniejszych. Większe jej ilości opłacą się skuteczniej na gruncie dającym wszelką już pewność.

Saletra chilijska użytą być może pod rozmaite płody. Najkorzystniejszym jest ten nawóz przy roślinach kłosowych i okopowych, nieodpowiednim zaś przy strączkowych, jak groch, wyka lub też przy koniczynie. które to rośliny posiadają właściwość czerpania azotu z powietrza, nawożenie więc pod nie większej ilości saletry chilijskiej byłoby zbyteczne, chociaż pewien jej dodatek okazać się może skutecznym na gruntach zbyt wyniszczonych, by pomódz roślinom tym w rozwoju przejściowym, czyli w tak zwanym peryodzie głodowym, nim uzyskają zdolność czerpania azotu z atmosfery.

Rośliny kłosowe i okopowe pobierają pożywienie swe w azocie jedynie z gruntu i to przeważnie w kształcie łatwo rozpuszczalnej saletry, rentowność zatem nawozu tego byłaby przy roślinach powyższych bardzo wysoką, gdyby przypuszczać można, iż pójdzie wyłącznie na ich pożytek. Tak jednak nie jest, znaczna część przecieka do podglebia i odprowadzoną zostaje wraz z wodą gruntową.

Wagner obrachował, iż przeciętnie $^2/_3$ saletry zabierają rośliny, reszta zaś zostaje dla nich straconą. Na tej podstawie nadwyżka w plonie odnosić się musi tylko do $^2/_3$, czyli okrągło 60% nawozu, a przy użyciu 100 *kg* saletry chilijskiej wynosi podług niego w słomie i ziarnie 59 marek, przy burakach pastewnych 47 m., od których to kwot potrącić należy koszt 100 *kg* saletry wynoszący 25 m., zatem zysk czysty wynosiłby przy zbożu 34 m, przy burakach 22 mark.

Stutzer, w odznaczonem dziele swojem o saletrze chilijskiej obrachowuje nadwyżkę plonów przeciętnie ze wszystkich prób dokonanych, i utrzymuje, iż zboże, przy pognojeniu 100 kilogramami tego nawozu, dało więcej 260 *kg* ziarna i 456 *kg* słomy, co czyni razem wartość 50 marek (przyjmując 100 *kg* ziarna w cenie 16 m. a 100 *kg* słomy w cenie 3 m.) Z kwoty tej należy również potrącić wartość 100 *kg* saletry w ilości 25 m., zatem zysk czysty równa się 25 markom.

Kartofle przy nawiezieniu 100 *kg* saletry chilijskiej dały nadwyżkę 1085 *kg* w wartości 49 m., od której potrącić należy wartość tego nawozu.

Nadzieje zatem korzystnego podniesienia zysków z roli, wskutek użycia saletry chilijskiej, są niewątpliwie usprawiedliwione, jeżeli tylko nie stracimy z oczów przytoczonych powyżej warunków ogólnych, od których zależnem jest działanie tego nawozu.

Co się tyczy sposobu użycia saletry chilijskiej, to pod względem ilości dają jej 2 do 3 cet. (metr.) na hektar; na gruntach cięższych ograniczają ten nawóz do $^1/_2$ lub 1 cet. a to z obawy wyłożenia się zboża.

Dawniej trzymano się zasady, by na oziminy rozsypywać saletrę jak najwcześniej; obecnie dzieje się to nieco później. Maercker otrzymywał najlepsze wyniki przy rozsiewaniu jej w maju, radzi jednak wsześniejsze użycie. Heine w Emersleben miał również najlepsze rezultaty przy rozsianiu saletry w maju. Wagner wyraża przekonanie, iż zbyt wczesne rozsiewanie saletry chilijskiej powoduje wyleganie zboża, gdyż rozwój roślin następuje forsownie, nowe pędy powstają w zanadto wielkiej ilości z uszczerbkiem należytego zakorzeniania się, a stan ogólny zboża wytwarza się zbyt gęsty. Przy nawiezieniu nieco późniejszym, stan roślin jest mniej gęsty ale silniejszy i dla tego nie bardzo skłonny do wylegania. Przy dostatecznym zapasie kwasu fosforowego w ziemi, wykształcenie ziarna nie ponosi żadnego uszczerbku.

Autor doradza, by na oziminy rozsiewać saletrę chilijską w połowie maja lub nieco wcześniej, a to ze względu na średni o tym czasie stan wilgoci i ciepłoty w ziemi. Na gruntach bardzo ubogich należałoby dać część tego nawozu znacznie wcześniej, co stosownem jest również i w położeniach podlegających łatwiej uszkodzeniu wskutek przymrozków nocnych, gdyż wzmocnione w swym rozwoju roślinki są wytrwalsze, aniżeli źle odżywione i wątłe. Z tychsamych powodów można dać $^1/_3$ część saletry w jesieni, a resztę na wiosnę. Jako reguła pozostanie jednak zawsze nawożenie wiosenne.

Pod zboża jare używa się podobnej ilości saletry chilijskiej jak pod ozime, t. j. 2—3 cet. (metr.) na hektar. Owies opłaca lepiej ten nawóz, aniżeli jęczmień, który łatwo wylega.

Jeżeli mamy siać koniczynę w owsie, wówczas nie należy dawać wiele saletry, gdyż zbyt bujny stan owsa przytłumiłby koniczynę. Zapewne bezpieczniejszemby tu było nieco późniejsze rozsianie nawozu, by dać czas wzejściu i wzmocnieniu się koniczyny.

Przy produkowaniu jęczmienia browarnianego, pognój saletrą chilijską jest nieodpowiedni, chyba w badzo małej ilości i to w razie poprzedniego nawiezienia kwasem fosforowym. Jęczmień nasz ma wadę zbytniej szklistości, która powiększa się jeszcze przy użyciu saletry.

O zastosowaniu jej przy uprawie żyta jarego nie mamy żadnych dokładnych przepisów, gdyż i czas siejby jest nader odmienny. Większa część autorów doradza, by rozsiewać saletrę wtedy dopiero, gdy żyto jare wypuści 3—4 liści.

Przy kartoflach użycie samej saletry umniejsza zawartość skrobi, a to tem więcej, jeżeli poprzednim nawozem był obornik. Przy nawiezieniu silnem mączką fosfatową (12—16 cet. na *ha*) lub superfosfatu (6—8 cet.) można dać 4 cet. saletry chilijskiej. W takim razie przykrywa się saletra broną, należy bowiem unikać większego jej zagłębienia w ziemi. Można także rozsiać ją jako nawóz wierzchni po zejściu kartofli.

Przy burakach pastewnych użyć można znacznie większej ilości saletry, szczególnie jeżeli pole to było nawiezione poprzednio kwasem fosforowym. Stutzer poleca jako nawóz słaby: 10 cet. mączki Thomasa i 3 cet. saletry, jako średni: 12 cet. mączki Thom. i 6 cet. saletry chilijskiej. Również i tutaj zależy ilość od tego, czy i w jakim stopniu nawieziono poprzednio obornikiem.

L. 1303/V.

Ogłoszenie

celem zapewnienia dostawy poniżej wykazanych artykułów

na przeciąg czasu od 1go paździer-

Ugoda o dzierżawę odbędzie się

dnia i miesiąca		w	dla miejscowości	dla następujących artykułów: dziennie*: owies, po 3360 gramów porcye	siano, po 3400 gramów porcye	siano, po 4500 gramów porcye	słoma: podściółka, po 1700 gramów porcye	co 4 miesiące: słoma do sienników, cetnarów metrycznych
				1) dla garnizującego wojska, i				
16.	Sierpnia 1889.	biurze c. k. prowiantury wojskowej we Lwowie przy ulicy Janowskiej l. 3.	Żółkiew	—	180	25	205	60
			Mosty wielkie	—	298	16	314	40
			Krechów	—	149	7	156	20
			Hruszów	—	298	16	314	40
			Jaworów z dotychcz. miejsc. konk. Szkło	—	149	7	156	20
			Sądowa Wisznia	—	149	7	156	20
19.			Stryj	22	7	13	20	45
			Brzeżany z dotych. miejsc. konk. Kozowa	—	333	43	376	140
			Rohatyn	—	149	7	156	20
			Monasterzyska z dot. m. konk. Kowalówka	—	450	25	475	60
			Złoczów	—	470	50	520	110
			Brody z dot. miejscem konkur. Smólno	—	149	14	163	70
				2) Dla powołanych do ćwiczeń ...cych i obrony				
			Brody	—	—	—	—	40
			Stryj	—	—	—	—	150
			Brzeżany	—	—	—	—	100
			Złoczów	—	—	—	—	180

3) Dla wojsk w przemarszu trzy razy na miesiąc

a) aż do 250 porcyj całego furażu lub tylko siana ewent. także podściółki, jeżeli ta ilość przynajmniej
„ „ 500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „

b) „ „ 1000 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „

c) „ „ 1500 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ „

dzierżawy

dla c. k. wspólnej armii i obrony krajowej na rok $18\frac{89}{90}$.

nika 1889 do 30go września 1890.

Wadyum wynosi na				* Roczna ilość furażu wynosi w przybliżeniu			Uwaga
owies	siano	pod-ściółkę	słomę do sienników	owies	siano	pod-ściółka	
złotych reńskich				metrycznych cetnarów			
wojskowych zakładów, izolowanych osób obrony krajowej							Oprócz tych ilości obok cyframi wykazanych, obowiązanym jest jeszcze dostawca w Żółkwi, Mostach wielkich, Hruszowie, Brzeżanach, Monasterzyskach i Złoczowie, z powodu corocznych koncentracyj wojsk celem podjęcia ćwiczeń w pułku i z bronią mieszaną, wszelkie z tego powodu wynikłe nadwyżki artykułów dla wojsk, dostarczyć po cenie w kontrakcie zawartej.
—	400	60	20	—	2600	1250	
—	600	100	15	—	3900	1900	
—	300	50	10	—	1950	950	
—	600	100	20	—	3900	1900	
—	300	50	10	—	1950	950	
—	300	50	10	—	1950	950	
70	25	10	20	270	300	120	
—	680	110	60	—	4800	2300	
—	300	50	10	—	1950	950	
—	900	150	20	—	5900	2900	
—	900	150	40	—	6500	3200	
—	300	50	20	—	2000	1000	
urlopników, rezerwistów, rezerwistów uzupełniają- krajowej (w przybliżeniu)							
—	—	—	15	—	—	—	
—	—	—	40	—	—	—	
—	—	—	30	—	—	—	
—	—	—	40	—	—	—	Ugoda nastąpi równocześnie w dniach powyżej wymienionych.

dostarczyć:

na 24 godzin przedtem dzierżawcy oznajmioną zostanie
„ 2 dni „ „ „ „
„ 3 „ „ „ „ „
„ 4 „ „ „ „ „

Poszczególne określenia.

1. Do tej ugody przyjmowane będą tylko **pisemne oferty**, które zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. nadejdą najdalej do godziny 11 przed południem w dniu przeznaczonym do ugody do c. k. prowiantury wojskowej we Lwowie; po powyższym terminie lub w drodze telegraficznej nadeszłe oferty, **następnie takie pisemne oferty, w których dla rozmaitych peryod rozmaite ceny są wyrażone, wreszcie oferty, w których dostawa furażu i słomy dla kilku stacyj, w końcu takie oferty w których zmniejszenie złożyć się mającej kaucyi jest zawarowanem, bezwarunkowo nie będą uwzględnione.** Oferty muszą być ściśle podług niżej umieszczonego formularza sporządzone i do c. k. prowiantury wojskowej we Lwowie adresowane.

Pod adresem należy dopisać: „Oferta do ugody dzierżawy na dniu . . . .“

Wszyscy współubiegający się, mają się wykazać **uczciwością i zdolnością do wykonywania tegoż przedsiębiorstwa,** a w szczególności: protokołowane firmy przez świadectwa wydane przez izbę handlową i rękodzielniczą, inni zaś przez świadectwa wystawione przez władzę polityczną, do której oferent przynależy, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

W tym celu należy do dotyczącej izby handlowej i przemysłowej, względnie do politycznego urzędu przynależności wnieść podanie, w którem oprócz wymienienia imienia, nazwiska, rodzaju zatrudnienia i miejsca zamieszkania, wymienioną być ma dokładnie także przeprowadzająca ugodę c. k. wojskowa prowiantura, dzień publicznej ugody, dalej ilość i jakość (gatunek) przedmiotu do dostawy przeznaczonego. Do tego podania przyłączyć należy markę stemplową potrzebną do świadectwa. Na to podanie od izby względnie od zwierzchności politycznej otrzymane orzeczenie należy do oferty przyłączyć, aby to świadectwo w drodze urzędowej do c. k. prowiantury wojskowej nadeszło. Jeżeliby w ofercie cena w cyfrach różniła się od ceny literami wypisanej, to w tym wypadku ta ostatnia uważaną będzie za obowiązującą.

Od składania powyższego świadectwa są tylko ci uwolnieni, który stojąc w stosunku dzierżawnym uznani zostali jako zdolni i zaufania godni, lub też ci, którzy komisyi znani są z powyższych przymiotów.

2. Gminy są od składania wadyum i kaucyi zupełnie uwolnione: szczególniejszą też uwagę zwraca się tak ich, jako też krajowych Towarzystw gospodarczych i producentów na powyżej rozpisaną dzierżawę dostawy dla wojska.

3. Jeżeli oferta do objęcia dzierżawy w miejscach, w których garnizony stoją, nie obejmuje także maksymalnej dostawy dla wojska przemaszerowującego, to w tym wypadku pozostaje powinność dostawy maksymalnej według punktu A. a) w zeszycie dotyczących warunków, punkt IV.

4. Dostawa ma się odbywać w miejscowościach, a to: **w Żółkwi, Mostach wielkich, Krechowie, Hruszowie, Jaworowie, Szkle, Winnikach, Stryju, Brzeżanach, Rohatynie, Monasterzyskach, Złoczowie i Brodach** a mianowicie: furaż w regule co pięć dni, a słoma do sienników 1 stycznia, 1 maja i 1 września 1890.

Co się tyczy **furażu,** to mogą być przepisane termina dostawy w owych stacyach dzierżawnych, w których miejscowe stosunki i interes wojska, bez narażania skarbu państwa na większe wydatki, na to pozwalają, do 10 ewentualnie 15 dni przedłużone. Tego rodzaju przedłużenia terminu dostawy, mogą być specyalnie zarządzone ze strony c. k. Intendantury korpusu, za porozumieniem się z dotyczącą komendą stacyi z jednej, a z dostawcą z drugiej strony.

Na przewóz artykułów zaopatrzenia do miejscowości konkurencyjnych, należy wnieść osobne podanie według postanowienia punktu XVII zeszytu dotyczących warunków, gdyż zresztą uważanem będzie, iż w żądanej cenie także należytość za przewóz jest zawartą. Przy dwu równobrzmiących podaniach dotyczących cen za przewóz, ma pierwszeństwo obejmujący dzierżawę.

Słomę do sienników winien dzierżawca dostawić do miejsca zakwaterowania wojska, przeto ma tenże w ofercie postawić osobny wniosek, określający wysokość wynagrodzenia na dowóz tego artykułu od metrycznego centnara. Jeżeli w ofercie nie podano ceny przewozu, to będzie rozumianem, iż takowa jest w cenie oferowanej zawartą.

5. Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo, pozostające do dyspozycyi własne zasoby, podczas trwania kontraktu wydawać.

6. **Zapas rezerwowy będzie pod wspólnem zamknięciem; gdyby zaś to nie było możebnem, w takim razie zostaje on pod szczególnym nadzorem c. k. prowiantury wojskowej, w miejscach zaś w których tejże niema, pod nadzorem c. k. wojskowej komendy stacyjnej. Zapas rezerwowy siana ma być we wszystkich stacyach arendacyjnych na potrzeb 10 dniową w prasowanym stanie utrzymywany — w stacyach zaś, które przy kolei leżą, lub przy używalnym gościńcu, jednak nie dalej jak 25 km. od tychże oddalone, ma być cały zapas rezerwowy siana w prasowanym stanie utrzymywanym.**

7, Ceny mają być wymienione za porcyę owsa po 3360 gramów siana po 5600 gramów, słomy do podściółki po 1700 gramów i słomy do sienników za centnar metryczny.

Łączenie kilku stacyj w jednej ofercie nie jest dozwolone, przeto wnoszone oferty powinne opiewać tylko na każdą stacyę osobno; w razie przekroczenia tego przepisu, wdrożone będzie przez państwowe władze finansowe postępowanie względem przekroczenia dochodów stemplowych.

8. Co do oświadczenia się władzy wojskowej względem przyjęcia oferty, zrzekają się oferenci swego prawa (określonego w § 862 zbioru ustaw powszechnych i w artykułach 318 i 319 austr. ustawy handlowej) tyczącego się dotrzymania terminu, w jakim nastąpić ma uwiadomienie o przyjęciu przyrzeczenia lub podania ceny.

9. Bliższe szczegóły mogą być przejrzane codziennie **w biurze c. k. prowiantury wojskowej we Lwowie** gdzie w dwu osobno sporządzonych zeszytach, dotyczących warunków z dnia 16 lip^a 1889, takowe są zawarte i do przejrzenia przygotowane. Oferenci winni w ofercie wyraźnie oświadczyć, **że poddają się w zupełności powyższym warunkom.**

Wyżej wspomniane przepisane zeszyty są do nabycia za cenę 28 ct. w biurze c. k prowiantury wojskowej we Lwowie. Zeszyty zaś dotyczące w tym roku zapewnienia dostawy furażu i chleba, są także do przejrzenia w c. k. Starostwach.

Zarządzająca Komisya c. k. wojskowej prowiantury.

Lwów, dnia 16 lipca 1889.

Formularz oferty.

(Stempel na 50 ct.)

Niżej podpisany oświadczam niniejszem, że wskutek ogłoszenia do liczby 1303 V. z dnia 16 lipca 1889 podejmuję się dla stacyi dzierżawy . . . . wraz z miejscowości konkurencyjn *)

1 porcyę owsa 3360 gr. za . . . . ct., mówię . . . .

1 porcyę siana 5600 gr. wiązanego za . . . . ct., mówię . . . .

1 porcyę podściółki 1700 gramów wiązanej za . . . ct, mówię . . . .**)

1 cetnar metr. słomy do sienników wiązanej za . . . zł. . . . ct., mówię . . . .***)

za czas od . . . do . . . dostawić, o żywność przemarszową według punktów *a b i c*, postarać się, a za ofertę niniejszą załączonem wadyum w kwocie . . . . zł. w . . . ręczę.

Dalej obowiązuję się — w razie uzyskania przedsiębiorstwa — najpóźniej w 14 dni po utrzymaniu urzędowego zawiadomienia wadyum moje do 10% uzupełnić, a gdybym tego nie uczynił, władzy wojskowej przyznaję prawo do uzupełnienia tegoż przez zatrzymanie mi należytości za dostawę.

Zresztą poddaję się nietylko warunkom w ogłoszeniu samem zawartym ale i tym, które zawiera zeszyt dla rozpisanej licytacyi przysposobiony.

Stosownie do załączonej odpowiedzi . . . . . . w . . . . . moje świadectwo moralności i uzdolnienia przesłanem zostanie wprost c. k. prowianturze wojskowej.

N . . . . dnia . . . . 1889 .

N. N.

mieszkający w

*) Tu dodać trzeba wyraz **„ryczałtem“** jeżeli oferent przy podaniu ceny ma na myśli zbiorową ofertę, albowiem wszystkie podania bez wyraźnego tego dodatku uważać się będzie za oferty niezbiorowe. Oferty zbiorowe mogą być wniesione dla wszystkich wyżej wymienionych artykułów, **lecz jedynie dla każdej pojedynczej stacyi.**

**) to jest słoma z młócarni lub mierzwa z $^1/_4$ słomy prostej.

***) to jest tylko słoma prosta.

Stan ziemiopłodów.

Z nad Błozewki (Samborskie) 8 sierpnia 1889.

Korzystając z wolniejszej chwili, przesełam sprawozdanie z tegorocznych zbiorów w naszej okolicy.

Rok ten jako posuszny był dla okolicy naszej, cierpiącej zwykle od zbytku wilgoci, dość pomyślnym; jedynie późniejsze jarzyny nie dopisały a ogólnie czuć się dający brak paszy dotknął i naszą okolicę, jakkolwiek w mniejszym stopniu.

Rzepak zapowiadający się bardzo ładnie, nie dotrzymał obietnicy. Słodyszek rzepakowy, który w tym roku masami się pojawił, jakoteż grzybek (Sporidesmium exitiosum Kühn) wpłynęły na zmniejszenie spodziewanego plonu, skutkiem czego będziemy mieli najwyżej 700 *kg* z morga i to ziarna drobnego i nierównego.

Żyta ozimego mamy około 9 kóp z morga a ponieważ kopa wydaje 100 do 140 *kg* bardzo ładnego ziarna — waga korca dochodzi 95 *kg* — więc zebrany plon wynosił 900 do 1250 *kg* z morga.

Pszenica ozima dała 10 do 15 kóp, z omłotem 80 do 120 *kg* czyli 8 do 12 centn. metr. z morga ziarna bardzo ładnego. Jedynie tylko część pszenicy późniejszej daje ziarno mniej wykształcone a częściowo nawet średnie.

Jęczmień dwojak siany wcześnie dał około 10 kóp ze spodziewanym omłotem około 100 kg. Ziarno szczupłe.

Jęczmienia czworaka zebrano 4 do 5 kóp po 100 do 120 kg.

Owsa zebrano 7 do 10 kóp z omłotem 80 do 100 *kg*.

Kartofle po spadłych z końcem lipca deszczach, poprawiły się i obiecują średnio dobry i dobry plon, miejscami jednak pojawia się już zgnilizna.

Buraki zapowiadają średnio dobry zbiór.

Koniczu pierwszego zebrano 7 do 10 centn. metr., z morga wybornej jakości siana.

Drugi pokos koniczu i siana zapowiada się o wiele słabiej, bo 3 do 4 centn. metr. z morga; część łąk i koniczów zapowiadających zbyt słaby pokos spasiono.

Kapusta prawie zupełnie zniszczona przez gąsienice i mszyce.

Konicz tegoroczny średni a wyjątkowo tylko dobry.

Rzepak, którego uprawa w naszej okolicy z każdym rokiem się rozszerza, posiany w korzystnych warunkach powschodził bardzo ładnie.

Robotnik w tym roku bardzo łatwy, cena w ciągu żniw dochodziła od 25 do 40 ct.

Stan wyżywienia bydła bardzo zły, a cena niebywale niska; zaraza pyska i racic dosięgła już Sambora. *Szcz.*

Z targu chmielowego.

Od naszego specyalnego korespondenta otrzymujemy wiadomość, że wskutek korzystnych sprawozdań o stanie chmielu tylko nieznaczne transakcye się odbyły.

Producenci żądają wysokie ceny a kupcy biernie się zachowują.

Ostatniemi dniami kupiono po zł. 50, 55. 65 i 72.

Z Norymbergi donoszą pod datą 6 sierpnia: Obecne ciepło i pogoda sprzyja nadzwyczajnie dojrzewaniu chmielu, spokojne zaś powietrze umożliwia normalny przechód z kwiatu w szyszkę. W ogóle nadzieje chmielarzy na dobry a co więcej, obfity zbiór ustalają się w Bawaryi coraz bardziej, wskutek czego znowu wyrabia się tendencya zniżkowa. Kupcy wyczekują większych przesyłek, poczem dopiero może się wyrobią stalsze ceny. O przeszłoroczny chmiel mało kto pyta, starszych zaś nikt nie uwzględnia.

Z innych okolic dowiadujemy się, że w Górnej Austryi wystąpiła była sadza. Z Czech, mianowicie z Saaz donoszą o doskonałości tamtejszego chmielu, którego też ilość ma być taka, że przewyższy zbiór ostatnich dwóch lat. Popyt jest bardzo żywy i płacono (4 sierpnia) producentom po 80 do 100 złr. za 100 kilo netto. W okolicy Dauba spodziewają się tylko ⅓ zbioru średniego. W Poznańskiem spodziewają się ładnego gatunku, tem bardziej, że miedzianka (*Kupferbrand*), która się zaczęła pojawiać, ustąpiła po ostatnich deszczach; słota, gdyby potrwała, może jednak zaszkodzić jakości chmielu. Z Belgii wiadomości są zawsze jeszcze niepewne.

O targu londyńskim podaje „All. Hopfen u. Brauer Zeitung“ pod datą 3 sierpnia: Tendencya wyrabia się zniżkowa. Ciepła pora usuwa biały pokwit (*Mehlthau*), chmiel bowiem wzmocniony rozwija się raźniej. Gdy się o tem dowiedziano, starali się producenci sprzedać jak najwięcej swoich zapasów, co deprymująco wpłynęło na ceny. Ponieważ konsumenci mają obfite zapasy, czekają więc z kupnem do nowego zbioru.

Bank rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1).

Lwów, dnia 10 sierpnia 1889.

Tendencya słabsza — ceny ulegają zniżce wskutek pomyślnych zbiorów za granicą. Export zupełnie zaniedbany w obec znacznie wyższych cen dla potrzeby lokalnej.

Dziś notujemy za 100 kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa	8·—	do	8·25
Żyto gotowe	7·—	„	7·25
Owies obroczny	6·75	„	7·—
Jęczmień	6·50	„	7.—
Rzepak	15·50	„	16·50
Groch	—·—	„	—·—
Wyka	—·—	„	—·—
Bobik	—·—	„	—·—
Hreczka	—·—	„	—·—
Kukurudza	—·—	„	—·—
Chmiel za 56 kilo	60·—	„	80.—
Koniczyna czerwona	—·—	„	—·—
„ biała	—·—	„	—·—
„ szwedzka	—·—	„	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct. loco stacya kolei contingent.	—·—	„	—·—

Uwaga. Bank rolniczy przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

Odpowiedzialny redaktor: *W. Zyniecki.* Z drukarni „Dziennika Polskiego“. Nakładem redakcyi.